

Tydzień w Nazarecie  
Dzień 7: Poświęcenie serca za świat

### 1. Orędzie

Co konkretnego Matka Boża mówi do mnie?

Co w orędziu najbardziej zatrzymało moją uwagę? Dlaczego?

### 2. Medytacja

a) Co z medytacji najbardziej do mnie dotarło?

b) Pytania pomocnicze do medytacji:

- Jakie uczucia rodzi we mnie temat 7 dnia? Niechęć, radość, bezradność, lęk?
- „Gdzie jest Twój skarb, tam jest serce twoje”. Gdzie jest, więc moje serce? Komu oddaję moje serce? Czy Bóg może jako pierwszy cieszyć się moim sercem? Czy oddałem już Jemu moje serce? Czy pozwoliłem, by zrobił nim to, co On chce? Czy zaufałem Mu?
- Jak wygląda mój bliski i daleki świat?
- Czy świat mi bliski może cieszyć się moim „oddanym” sercem? Czy żyję z najbliższymi z głębi mojego serca? Czy jestem obecny przy nich tylko ciałem, twardym poczuciem obowiązku..., czy jest w relacjach z najbliższymi miejsce na serce? Czy miłość jest bazą?
- Czy jestem wrażliwy tylko na bliski mi świat, czy ten, który się zaczyna za granicą mojej rodziny, też jest dla mnie ważny? Czy obchodzą mnie tylko moje dzieci, czy także dzieci „moich sąsiadów”? Czy informacje o kataklizmach..., problemach osób, których nie znam osobiście, są dla mnie ważne? Czy budzą współczucie, mobilizują mnie do modlitwy, czy mnie w ogóle nie obchodzą?
- Czy może, przeciwnie, zajmuję się wszystkimi dookoła, a dla swoich najbliższych nie znajduję czasu i serca?
- Co to znaczy, w mojej konkretnej sytuacji, oddać serce za świat?
- Czy zauważyłem już w swoim życiu, że serce, miłość mają moc przemieniać świat, że najdrobniejszy gest uczyniony z miłością ma większą moc od wielkich dzieł spełnianych z innych pobudek niż miłość?

### 3. Postanowienie

Jakie postanowienie zrobię po tej medytacji?

a) Oddam Matce Bożej moje serce.

b) Spróbuję patrząc na Maryję, Jej serce i Jej wrażliwość na potrzeby świata, uczyć się od Niej tej wrażliwości.

### 4. Zadanie

Jak konkretnie mogę realizować to postanowienie?

- odnajdę w Biblii perykopy dotyczące życia Maryi:

+ [Łk 1,39nn] jak poszła Elżbiecie na pomoc,

+ [J 2, 1nn] jak w Kanie zatroszczyła się o wino,

+ [Łk 2,41nn] jak w ubóstwie serca, nie rozumiejąc wiele, usługiwała Jezusowi

+ [Łk 2,41nn] jak zachowywała w sercu i rozważała to, co dotyczyło Jezusa,

+ [Łk 2, 22nn] jak po woli była odsłaniana przed Nią prawda o współcierpieniu z

Chrystusem dla zbawienia świata. Dusza Maryi miała zostać przeszyta, aby na jaw

wyszły zamysły wielu serc. Dusza Maryi została przeszyta, abym także ja mógł

stać przed Bogiem w tej najprawdziwszej prawdzie o sobie, żeby z głębi serca

wyszła cała prawda, żebym ją poznał i mógł być wolny (prawda was wyzwoli)

+ [J 19, 25nn] jak pod krzyżem razem z Jezusem oddawała serce za świat.

Przypatrzę się Maryi, jak potrafiła w swojej codzienności i w sytuacjach skrajnych

serce dawać światu. Będę wpatrywać się w Jej serce i będę prosić, by moje serce

stawało się podobnym do Jej serca. Ona nie koncentrowała się na sobie i na swoim

bólu, Jej serce, wielokrotnie zranione oddawała światu. Wielokrotnie zranione?

Tak. Co bolało Maryję? Jakie rany były zadane Jej sercu? Spróbuję je odnaleźć...

- w ciężkich sytuacjach życiowych nie będę omijał problemu, uciekał od niego, ale

nazwę go po imieniu, spróbuję jak Maryja wytrwać pod krzyżem, zachowywać

wiernie wszystkie wydarzenia, których nie rozumiem, w swoim sercu, spróbuję

wejść w ranę mojego serca, przytulić się do krzyża, przyjąć pomoc z krzyża.

„W Jego ranach jest nasze zdrowie”, spróbuję w każdej ranie odkryć jakąś łaskę,

która przez nią przychodzi (rany są drogą do nieba)

### 5. Rachunek sumienia

W ramach wcześniejszych punktów

Zobaczę każdego dnia, co we mnie, w odniesieniu do postawionych sobie pytań, zdziałał już Bóg? Co jeszcze wymaga we mnie przemiany?

Po rachunku sumienia podziękuję Panu Bogu za to, że On dał mi swoje serce, że On dał serce światu, podziękuję za to, że wzywa mnie do tego samego, że chce, bym również oddał serce za świat, a przede wszystkim podziękuję, że mogę swoje małe serce złożyć w Jego bezpieczne ręce. Podziękuję, że On leczy moje rany i że one mogą również okazać się zbawienne dla świata. Podziękuję Mu za to, że rana w Jego boku, rana Jego serca, z której wypłynęła krew i woda, stała się źródłem miłosierdzia dla mnie i dla całego świata.

„Ojciec przedwieczny ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata”